

Sygn. akt II AKa 70/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska – Drązek

Sędziowie: SA – Rafał Kaniok

SA – Dorota Tyrła (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. – Łukasz Jachowicz

przy udziale prokuratora Gabrieli Marczyńskiej – Tomali

oraz oskarżyciela posiłkowego W. P. (1)

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2016 r.

sprawy: M. P., syna J. i M. z d. F.

urodz. (...) w C.

oskarżonego z art. 13§1 k.k. w zw. z 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt XVIII K 172/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. P.;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych – w tym 23% VAT - tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego M. P. pełnioną z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego M. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go pozostałymi kosztami za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 10.06.2013 r. w W. usiłował doprowadzić W. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, tj. w kwocie nie mniejszej niż 30 milionów złotych, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie go w błąd co do faktu przyślugiwania mu względem Skarbu Państwa wierzytelności o znacznej wartości, które to wierzytelności w rzeczywistości nie istnieją i zawarcie z pokrzywdzonym umowy przelewu wierzytelności o wartości 300 milionów złotych, na podstawie której to umowy pokrzywdzony zobowiązał się do uiszczenia na rzecz M. P. pieniędzy w wysokości 30 milionów złotych tytułem wynagrodzenia, tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt XVIII K 172/13 oskarżonego M. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 30 maja 2011 roku w sprawie II K 707/10 za popełnienie podobnego przestępstwa umyślnego i za tak opisany czyn na mocy art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty oraz koszty postępowania w sprawie; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. P. (2) Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 1080 zł podwyższoną o stawkę podatku VAT, tytułem wynagrodzenia w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286§1 k.k. i art. 294§1 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie;
2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, z jednoczesnym pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że:
 - oskarżony M. P. zawierając w dniu 10 czerwca 2013 r. z W. P. (3) umowę posiadał pełną wiedzę, że przedmiotowe wierzytelności nie istnieją,
 - oskarżony M. P. w sposób bezpośredni zmierzał do doprowadzenia W. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd co do przysługiwania mu względem Skarbu Państwa wierzytelności o znacznej wartości,
 - W. P. (1) nie przekazał M. P. żadnej części wynagrodzenia dlatego, że data zapłaty wynagrodzenia nie została przez strony dokładnie ustalona, podczas gdy zgodnie z §3 umowy z dnia 10 czerwca 2013 r. nabywca (pokrzywdzony) zobowiązał się wobec zbywcy (oskarżonego), że przekaze kwotę (wynagrodzenie) po wygaszeniu wierzytelności.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. P. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego są niezasadne. Już w tym miejscu należy podkreślić, że nie było w tej sprawie żadnych racji merytorycznych lub formalnych, które przemawiałyby za koniecznością zmiany powyższego wyroku w stosunku do oskarżonego M. P. w kierunku żądanym przez jego obrońcę lub też powodów nakazujących uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pierwszym rzędzie jednak zwrócić uwagę należy na niewłaściwą konstrukcję wywiedzionej skargi odwoławczej, bowiem jest ona wewnętrznie sprzeczna. Skoro skarżący obrońca zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku Sądu Okręgowego nieuprawnione było jednoczesne podnoszenie zarzutu obrazę prawa materialnego w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. Ten bowiem aktualizuje się dopiero wówczas, gdy do prawidłowo ustalonego i nie podważanego stanu faktycznego wadliwie zastosowano normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosowano, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu

zobowiązującego Sąd do jego bezwzględnego respektowania (por. np. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1996 r., sygn. akt V KKN 116/96, OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 34; postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2002 r., sygn. akt V KKN 319/99, LEX nr 53010, postanowienie SN z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt III KK 111/07).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów obrońcy oskarżonego, w których wskazał na naruszenie przepisów postępowania przez Sąd Orzekający stwierdzić należy, że ocena zebranych dowodów spełnia wymogi określone przez zasadę procesową wyrażoną w art. 7 k.p.k. Zauważyć należy, że ustalenia faktyczne pozostają pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów, gdy zostały poczynione na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, a ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej, ani logicznej, a także jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Odzwierciedleniem tak postawionej oceny jest uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Dokonując analizy akt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozpoznający sprawę Sąd I instancji sprostał temu zadaniu. Zarówno przebieg rozprawy, jak i treść sporządzonego w sprawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku sporządzonego zgodnie z wymogami art. 424§1 k.p.k. wskazują, że Sąd ten prawidłowo, z poszanowaniem zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 k.p.k. ocenił zgromadzony materiał dowodowy, przyjmując za podstawę orzeczenia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej – art. 410 k.p.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego na podzielenie nie zasługuje również zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut kwestionujący ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy. Wskazać przede wszystkim należy, że jakkolwiek obrońca podnosi w swojej apelacji dwa odrębne zarzuty, to jednak znajdują one oparcie w takich samych podstawach merytorycznych. Podkreślić bowiem należy, iż skoro zarzut obraży prawa procesowe dotyczy przepisów mających zasadnicze znaczenie dla dokonywania ustaleń faktycznych to jest oczywiste, że tym samym zarzut ten prowadzi wprost do kwestionowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń.

Analiza zarzutów oraz uzasadnienie apelacji obrońcy oskarżonego wskazują, że skarżący podważa dokonane przez Sąd I instancji na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, ustalenia faktyczne, z których wynika wypełnienie działaniem oskarżonego znamion przestępstwa z art. 286§1 k.k. Zdaniem obrońcy, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony posiadając wiedzę, że przedmiotowe wierzytelności nie istnieją oraz zawierając z W. P. (1) umowę ich kupna- sprzedaży zmierzał w sposób bezpośredni do doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Obrońca stanowczo akcentował przy tym, że z treści zawartej umowy wynika, iż nabywca (pokrzywdzony) kupując przedmiotową wierzytelność zobowiązał się wobec zbywcy (oskarżonego) do zapłaty wynikających z umowy kwot dopiero po wygaszeniu wierzytelności (§3 umowy z dnia 10 czerwca 2013 r.).

Odnosząc się do tak postawionych zarzutów należy zauważyć, że Sąd I instancji za podstawę poczynionych ustaleń przyjął zarówno wyjaśnienia oskarżonego M. P., jak i zeznania pokrzywdzonego W. P. (1) oraz poddał właściwej analizie i ocenie okoliczności wynikające z zawartej pomiędzy nimi umowy. Sąd Okręgowy wskazał z jakich przyczyn ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie krytycznie ocenił wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. P., w których nie przyznał się do winy i w sposób przekonujący wykazał, że wyjaśnienia te nie zasługują na wiarę w tym zakresie. Prawidłowy jest bowiem wniosek Sądu meriti, że skoro zanim doszło do przedmiotowej transakcji wobec oskarżonego M. P. zapadł w dniu 6 sierpnia 2012 r. skazujący wyrok Sądu Rejonowego w Ciechanowie w sprawie sygn. akt II K 781/11 (vide k. 168-179) za przestępstwa związane z wprowadzeniem do obrotu nieistniejących „wierzytelności” Skarbu Państwa – to nie może nasuwać najmniejszych nawet wątpliwości, że zawierając w dniu 10 czerwca 2013 r. kolejną umowę sprzedaży tychże (której stroną był tym razem W. P. (1)) oskarżony miał pełną świadomość, że wierzytelności te w istocie nie istnieją. Trafnie również zwrócił uwagę Sąd meriti na okoliczność, że oskarżony zawierając przedmiotową umowę z W. P. (1) nie poinformował go o postępowaniach sądowych jakie toczyły się w sprawie tych wierzytelności zarówno przeciwko samemu oskarżonemu, jak i przeciwko innym osobom. Z tym stanowiskiem Sąd Apelacyjny w pełni się zgadza. Zauważenia dodatkowo w tym miejscu wymaga, że dla przestępstwa oszustwa istotnym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym

rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia.

W tej sytuacji nie można również zgodzić się z argumentacją obrońcy koncentrującą się na twierdzeniu, że oskarżony pozostawał „w przeświadczeniu”, iż przysługiwały mu prawa majątkowe do wierzytelności objętych aktem oskarżenia, a będących przedmiotem umowy zawartej z W. P. (1). Powyższe bowiem stanowisko opiera się wyłącznie o wyjaśnienia oskarżonego, że wierzytelności kupił legalnie i zbywając je nie miał zamiaru nikogo oszukać - a pomija jedyne logiczne wnioski jakie wynikają jednoznacznie z całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie. Oczywiście w tym zakresie oskarżony M. P. dowodził, że podjęte przez niego działania i uzyskane odpowiedzi z urzędów do jakich zwracał się w sprawie „wierzytelności” nie doprowadziły do zanegowania istnienia zobowiązań z tego tytułu po stronie Skarbu Państwa, a jedynie wskazują – jak to ujął w apelacji obrońca – na podjętą ochronę interesów finansowych państwa, polegającą na wykazaniu, że jego funkcjonariusze nie popełnili błędów, które skutkowałyby znacznymi kwotami odszkodowań. Sytuacja zaistniała w sprawie niniejszej, że również pokrzywdzony W. P. (1) jest w dalszym ciągu przekonany o istnieniu „wierzytelności” (o czym świadczą tak jego zeznania złożone w sprawie, jak i składane oświadczenia oraz zajmowane stanowiska) wskazuje jedynie, że został on skutecznie wprowadzony w błąd przez oskarżonego, wierząc w prawdziwość owej transakcji.

Słusznie także uznał Sąd Okręgowy, że w sprawie oskarżony swoim działaniem bezpośrednio zmierzał do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Również ustalenia czy w konkretnym stanie faktycznym doszło do realizacji tego znamienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. Sąd dokonuje, zgodnie z treścią art. 410 k.p.k., w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Oznacza to, że ustaleń nie można czynić wyłącznie o zapisy umowy – a do tego de facto sprowadzają się argumenty skarżącego obrońcy oskarżonego. Umowa sprzedaży wierzytelności istotnie zawiera zapis w §3, że nabywca „po wygaszeniu wierzytelności” przekaże na konto „zbywcy” zapłatę w kwocie nie mniejszej niż 10% ich wartości. Równocześnie z zeznań świadka W. P. (1) wynika, że istotnie dotychczas nie zapłacił on z tego tytułu żadnej kwoty na rzecz oskarżonego. Niemniej podkreślenia w tym miejscu wymaga, że bezpośrednio po zawarciu umowy pokrzywdzony W. P. (1) podjął działania zmierzające do realizacji zakupionych wierzytelności – w tym o nabyciu wierzytelności poinformował Urząd Skarbowy w C., Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Skarbu Państwa oraz Prokuraturę Generalną. Z zeznań pokrzywdzonego wynika także, że zwracał się również o przekazanie określonych kwot wynikających z tejże umowy zakupu wierzytelności na rzecz organizacji charytatywnych (vide zeznania k.15-16). Ponadto pokrzywdzony sprzedał część wierzytelności kolejnej osobie – swojemu synowi (vide umowa sprzedaży k. 426). W oparciu o powyższe ustalenia – z resztą nie kwestionowane przez obrońcę oskarżonego – trudno skutecznie zanegować prawidłowe stanowisko końcowe Sądu, że oskarżony mając świadomość wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd co do istnienia przysługujących mu wierzytelności od Skarbu Państwa i zawierając z pokrzywdzonym umowę ich sprzedaży miał na celu doprowadzenie do powstania skutku przestępnego. Ten stan rzeczy wskazuje, że obejmował on swoim zamiarem doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Ponieważ skutek ten nie nastąpił – co prawidłowo ustalił Sąd meriti – prawidłową subsumpcją prawną poczynionych ustaleń faktycznych było przyjęcie usiłowania z art. 13§1 k.k.

Podkreślić w tym miejscu należy, że działania człowieka zawsze są uwarunkowane jakąś przyczyną. Wobec treści umowy z dnia 10 czerwca 2013 roku nie można skutecznie zakwestionować przyczyny materialnej (działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) oskarżonego, bowiem zapisana została ona w treści umowy. Brak jest podstaw bowiem do wskazania innego racjonalnego powodu zaangażowania oskarżonego w obrót wierzytelnościami. Prawidłowo zatem Sąd I instancji wykazał istnienie również tego znamienia ustawowego czynu z art. 286§1 k.k. W tym zakresie apelacja obrońcy nie zawiera żadnego argumentu, który zwrócony zostałby przeciwko powyższemu ustaleniu. Kończąc tą część rozważań dodatkowo godzi się zauważyć, że obrońca oskarżonego koncentrując swoje argumenty na zapisie §3 przedmiotowej umowy z dnia 10 czerwca 2013 roku – całkowicie ignoruje zapisy §1 pkt 4 umowy wskazujące, że „wierzytelnością określoną w pkt 2 nabywca może skutecznie realizować wszelkie zobowiązania w stosunku do osób fizycznych i prawnych”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania zarówno oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, jak i poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych. Ocena dowodów

zaprezentowana przez Sąd orzekający w uzasadnieniu skarżonego wyroku została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – a tym samym jest oceną bezstronną i nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Sąd Okręgowy przestrzegając także reguł przewidzianych w przepisie art. 410 k.p.k., o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych dowodów oraz dokonał ich oceny. Apelacja obrońcy nie zawiera w istocie żadnych konkretnych argumentów mogących podważyć powyższą ocenę.

Podkreślenia wymaga, że praktycznie wszystkie okoliczności odnoszące się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wymienione w apelacji obrońcy zostały ocenione przez Sąd I instancji, bowiem powyższe znajduje odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku - a co zdaje się skarżący obrońca pomijać. Tym samym zasadnicza część podniesionych przez obrońcę oskarżonych argumentów nie może być oceniona inaczej, niż jako polemika ustaleniami Sądu, które z przyczyn wyżej wskazanych zyskały akceptację Sądu Odwoławczego. Przypomnieć skarżącemu należy, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu Orzekającego alternatywnego niż ustalony poglądu, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak: Sąd Najwyższy I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Skarżący obrońca winien w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody wykazać, jakie błędy natury faktycznej lub logicznej czy też jaka sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego powodują, iż ustalenia Sądu I instancji są w okolicznościach rozpoznawanej sprawy błędne. Zadaniu temu obrońca nie sprostał.

Prawidłowa jest również ocena prawna zachowania oskarżonego dokonana przez Sąd orzekający, który w sposób precyzyjny i przekonujący wyjaśnił z jakich powodów przypisał oskarżonemu M. P. popełnienie występku z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. W tym stanie rzeczy chybiony jest zatem wywód obrońcy oskarżonego, że nabycie wierzytelności przez pokrzywdzonego W. P. (1) od M. P. może być oceniany wyłącznie na gruncie prawa cywilnego, skoro w realiach sprawy zostały precyzyjnie ustalone i wykazane wszystkie znamiona m.in. przestępstwa oszustwa. Mając na uwadze znaczną wartość mienia jakiego to przestępstwo dotyczyło prawidłowa była kumulatywna kwalifikacja prawna czynu z art. 294§1 k.k.

Nie zasługuje tym samym na akceptację wniosek zawarty w apelacji obrońcy o uniewinnienie oskarżonego M. P. lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego w granicach art. 447§1 k.p.k. należy stwierdzić, że Sąd orzekający w kwestii wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego wypowiedział się szczegółowo. Sąd meriti uwzględnił przy tym zarówno okoliczności łagodzące, jak też wykazał okoliczności obciążające, określając tym samym w sposób prawidłowy kryteria jakimi kierował się przy ustalaniu rozmiaru kary. Powyższe czyni zadość dyrektywom zawartym w art. 53§ 1 i 2 kk. Należy zatem stwierdzić, że wymierzonej oskarżonemu M. P. kary pozbawienia wolności nie można postawić zarzutu rażącej niewspółmierności w sensie rażącej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i należy ją uznać za słuszną i sprawiedliwą. Podkreślić należy to, że oskarżony był już uprzednio karany i odpowiada w ramach recydywy zwykłej z art. 64§1 k.k. Niemniej wymierzając oskarżonemu karę w wymiarze 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a więc w dolnym progu ustawowego zagrożenia Sąd I instancji, miał na uwadze zarówno stopień winy oskarżonego, jak również stopień szkodliwości czynu popełnionego. Równocześnie Sąd I instancji prawidłowo odnosząc się do uprzedniej karalności oskarżonego nie zastosował wobec niego obostrzeń z przepisu art. 64§1 k.k.

Na mocy art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k., wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej korzyść oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zasądzono na podstawie art. 8 oraz art. 2 ust.1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę wyznaczoną wysokością kary orzeczonej w pierwszej instancji oraz obciążono oskarżonego wydatkami postępowania odwoławczego.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa adwokackiego za obronę z urzędu oskarżonego ma oparcie w treści art. 29 Prawa o adwokaturze a nadto § 2 pkt 1 i 2, §4 ust. 1 oraz § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801)

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie.